

# Lisowski, Robert

---

## Wzorzec moralnego chłopa. Analiza obyczajowości XIX-wiecznego chłopa w oparciu o literaturę dla ludu

---

Studia Humanistyczne AGH 3, 95-104

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

---

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Robert Lisowski\***

**WZORZEC MORALNEGO CHŁOPA.  
ANALIZA OBYCZAJOWOŚCI XIX-WIECZNEGO CHŁOPA  
W OPARCIU O LITERATURĘ DLA LUDU**

Polska wieś w XIX wieku była terenem, na którym występowały zróżnicowane procesy zmieniające jej oblicze. Szczególnie widoczne zmiany nastąpiły po powstaniu styczniowym i odnosiły się do całości życia codziennego. Ewoluowała społeczna struktura wsi, zanikały dotychczasowe podziały społeczne, a ich miejsce zajmowały nowe. Wieś powoli zaczęła się otwierać na inne środowiska.

Powoli zmieniała się świadomość społeczna lokalnej społeczności oraz kształt stosunków interpersonalnych zachodzących pomiędzy mieszkańcami wsi. Przemianom uległo również nastawienie do wiedzy. Zanim jednak sami chłopcy zaczęli gnać się do nauki, już na przełomie XVIII i XIX wieku w polskiej myśli społecznej pojawiły się koncepcje stworzenia odrębnego piśmiennictwa przeznaczonego dla niższych warstw społecznych i dostosowanego do ich możliwości percepcyjnych. Dla omawianego rodzaju piśmiennictwa przyjęto nazwę „literatura dla ludu”, oddając istotę zjawiska.

Literatura dla ludu wyrastała na gruncie regionalnych potrzeb społecznych, narodowych i kulturalnych. Jej zróżnicowanie określała przede wszystkim ogólna sytuacja polityczna w poszczególnych zaborach oraz poziom kultury ludu będący wynikiem panujących stosunków społeczno-ekonomicznych. Polityka germanizacji i asymilacji w zaborze pruskim, system pańszczyźnianej zależności w Królestwie Polskim, antagonizmy klasowe w Galicji wpływały na charakter i kierunek rozwoju tego piśmiennictwa. Poważny wpływ na jego tendencje ideowe w połowie XIX w. wywierała paternalistyczna inspiracja działań oświatowych ze strony kół szlacheckich i kościelnych. Nie udało się jednak, mimo podejmowanych prób, stworzenie jakiejś scentralizowanej, ogólnopolskiej organizacji, która zajęłaby się planowaniem rozwoju wydawnictw popularnoludowych, opracowaniem zasad piśmiennictwa dla ludu oraz ujednoczeniem regionalnych poczynań. Twórczość dla ludu rozwijała się od lat czterdziestych XIX w. w poszczególnych regionach kraju nader żywiołowo, książka docierała do rąk ludu w postaci literatury straganowej o tematyce baśniowo-legendowej, przygodowo-awanturkowej, humorystycznej, pseudohistorycznej, abstynenckiej, hagiograficznej. Z biegiem czasu w miarę zmieniających się

\* Fundacja Inicjatyw Lokalnych i Oświatowych, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego

warunków społeczno-ekonomicznych i pod wpływem wstrząsów politycznych piśmiennictwo dla ludu stało się palącą kwestią narodową, cywilizacyjną i społeczną. Proces rozwoju świadomości politycznej i obywatelskiej mas ludowych przyspieszał powstanie kształcących i wychowawczych rodzajów literatury dla ludu, stojących na odpowiednim poziomie poznawczym i estetycznym. Podstawową zasadą twórczości staje się dydaktyzm. Oprócz bogatego piśmiennictwa poradniczo-uitylitarne, służącego lepszym i wydawniejszym sposobom gospodarowania, funkcjonowały gatunki popularnej beletrystyki, a więc opowiadania oraz powiastki moralno-obyczajowe i historyczne, życiorysy i obrazy bohaterów narodowych, zbeletryzowane dzieje ojczyzny dla ludu, powieści dydaktyczno-społeczne, opisy geograficzne i opisy zabytków historycznych, a także utwory folklorystyczne. Za pomocą tej twórczości wpaja się ludowi zasady moralne i normy społeczne, budzi uczucia patriotyzmu, kultywuje świadomość narodową oraz obywatelską. Szczególnie pomocną w kształtowaniu tych zasad była regionalna prasa ludowa.

Ówczesna moralność społeczeństwa, w tym również warstwy chłopskiej, była nierozdzielnie związana z religią. Bycie chrześcijaninem powinno pociągać za sobą stosowanie chrześcijańskich norm moralnych. Najniższy poziom wymagań moralnych Kościoła katolickiego wobec wiernych, poczynając od XVI w., był wyznaczony przez obowiązek pamięciowego opanowania Dekalogu. Dziesięć przykazań wchodziło w skład każdego zestawu zasad wiary, nawet najbardziej okrojonego na potrzeby najprostszych umysłów. Dekalog był zarazem niezwykle użyteczny w życiu codziennym. Dla chłopów małopolskich aż do 2. poł. XIX wieku był to nierzadko jedyny znany tekst kodyfikujący zasady postępowania. Regularna kontrola jego znajomości i przestrzegania dokonywana przez duchownych sprawiła, że odegrał on decydującą rolę w kształtowaniu postaw moralnych na wsi<sup>1</sup>.

Jednak nie tylko Dekalog kształtował chłopski system etyczny. Na moralność chłopów wpływ miały także inne teksty i zasady nauczane z ambony<sup>2</sup>, a także poczynając od końca XVIII wieku piśmiennictwo dla ludu, które zwłaszcza w 2. poł. XIX wieku wydawano w dużych ilościach.

Możemy wyróżnić cztery źródła ówczesnego zainteresowania problemem oświecenia mas chłopskich. Po pierwsze – czyniono to z pobudek państwowo-narodowych, po drugie – z przesłanek ekonomicznych, merkantylizm został wyparty przez nową teorię ekonomiczną zwaną fizjokratyzmem, która źródła bogactwa upatrywała w rolnictwie, po trzecie – o oświatę ludową upominali się lekarze zaniepokojeni dużą śmiertelnością, zwłaszcza wśród niemowląt chłopskich, i wreszcie po czwarte – czyniono to z pobudek religijnych i moralnych.

Pierwszym poważnym dziełem napisanym na potrzeby edukowania mas ludowych była *Nauka obyczajowa* ks. Grzegorza Piramowicza, stanowiąca jedną z czterech części *Elementarza dla szkół parafialnych narodowych* wydanego w 1785 r.

Ks. Grzegorz Piramowicz był sekretarzem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, powołanego w 1775 r. przez Komisję Edukacji Narodowej. To ono stworzyło oświeceniową

<sup>1</sup> T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie*, Warszawa 2001, s. 124.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 126.

koncepcję piśmiennictwa dla ludu, której główne założenia przetrwały w modyfikowanych kształtach przez wiele dziesiątków lat.

O *Nauce obyczajowej* wyrażano się z największym uznaniem, np. Hugo Kołłątaj określił ją jako „dzieło nieskończenie dobre” i dodał: „trudno będzie o lepsze”<sup>3</sup>.

*Nauka obyczajowa* – formalnie napisana jako podręcznik szkolny – była faktycznie książką skierowaną do każdego odbiorcy ludowego, bez względu na wiek. Z uwagi na powszechny analfabetyzm ludności chłopskiej mogła do osób starszych dotrzeć nie bezpośrednio, lecz poprzez dzieci, które nauczyły się czytać<sup>4</sup>.

Problematyka moralna stanowi zasadniczą część książki Piramowicza. Opierając się na głoszonej przez fizjokratów prawie natury, zwrócił uwagę na kształtowanie właściwych zachowań w stosunkach międzyludzkich. Uczył więc czci dla rodziców, szacunku dla krewnych, szanowania wszystkich spotkanych w życiu osób, w tym ułomnych i niemiłych. Przekonywał, że należy kierować się zasadą prawdy, sprawiedliwości, roztropności, pamiętać o własnej godności nakazującej pracować na utrzymanie, a wstydzić się żebractwa<sup>5</sup>.

Wskazania moralne ksiądz Piramowicz kończy *Powinnościami ku Bogu*. Mówiąc o Bogu, kazał oddawać cześć „Mocy, Mądrości i Opatrzności Jego Nieskończonej”<sup>6</sup>, jednakże z zastrzeżeniem, iż prawdziwa pobożność przejawia się „w uczynkach, w dobrych obyczajach, w sprawiedliwości, trzeźwości, pracowitości”<sup>7</sup>.

Pierwszą z cech autonomicznego chłopskiego systemu moralnego było to, że – podobnie jak systemy innych warstw społecznych – relatywizował on ocenę moralną w zależności od statusu popełniającej zły uczynek osoby.

Oczywiście najwyższe wymagania stawiano każdemu człowiekowi w starszym wieku. Wszystkie jego przewiny potępiane były surowo jako nielicujące z godnością pochodzącą z doświadczenia życiowego. Także osoby dojrzałe i stateczne oceniane były dość rygorystycznie, zwłaszcza jeśli przewina miała charakter obyczajowy. Nie znaczy wszakże, że grzechy młodzieży uchodziły płazem. Jednak w wypadku występków przeciwko etyce seksualnej na jakość osądu moralnego miała wpływ również płeć sprawcy, w zależności od poziomu dopuszczalności poszczególnych grzechów różnego dla kobiet i mężczyzn<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Cyt. za: E. Sławińska, *Koncepcje i rozwój literatury dla ludu w latach 1773–1863*, Bydgoszcz 1996, s. 12.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 12.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>6</sup> G. Piramowicz, *Nauka obyczajowa dla ludu, osobliwie wiejskiego*, Lwów 1845, s. 46.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 67–31.

<sup>8</sup> T. Wiślicz, *Zarobić...*, s. 128. Sprawa etyki seksualnej w krajach zachodniej Europy tamtego okresu była różnie traktowana. Na przykład w XIX w. w niektórych rejonach Francji i Półwyspu Iberyjskiego funkcjonują wypracowane formy seksualności tymczasowej, które wykraczają poza zwykłe okazywanie miłosnego uczucia. W niektórych przypadkach kodeks „obcowania” pozwala na wspólne spędzenie nocy. Na Korsyce młodzi ludzie praktykują konkubinaty przedmałżeńskie, a w krajach Basków – małżeństwo próbne. Niani z rejonu Morvan muszą dać przed ślubem dowód swej płodności. W diecezji Arras 40% kobiet wstępujących w związku małżeński jest już w ciąży. Opinia publiczna okazuje się w tym przypadku bardzo tolerancyjna. W latach 1838–1880 młodzież w wieku od 15 i 17 lat swawoliła parami w niedzielę w „gabinatach”, na „gankach” czy też w „sekretnych miejscach”. Praktyka ta upadła dopiero wskutek aktywnych działań duchowieństwa. Cyt. za: M. Perrot (red.), *Historia życia prywatnego*, t. IV, Wrocław 1999, s. 556.

Rola osób w starszym wieku była w lokalnej społeczności bardzo ważna, „będąc podeszłym w leciach [...] powinienby dziesiątego nauczyć i przykład z siebie dać młodemu”<sup>9</sup>. Taką też rolę starszym mieszkańcom wsi przeznaczyci autorzy literatury dla ludu.

*Pielgrzym w Dobromilu* autorstwa Izabeli Czartoryskiej opowiada losy starego człowieka, który wędrując przez jedną z podkrakowskich wsi, Dobromil, napotkał chłopca o imieniu Bira. Gospodarz nawiązał z wędrowcem rozmowę, a przekonawszy się, że ma do czynienia z bogobojnym weteranem – patriotą, zaprosił go na nocleg. Przybysz zamieszkał u Birów, a w zamian za mieszkanie i jedzenie odpłacił się nauczaniem ich dzieci oraz dobroczynnym wpływem na całą wieś. W jego wypowiedziach: 22 „naukach” w pierwszej części tekstu oraz 20 „naukach” w części drugiej zawarty jest cały materiał dydaktyczno-wychowawczy, jaki – zdaniem Czartoryskiej – należało przekazywać mieszkańcom wsi. Tematów do poszczególnych nauk dostarczały zaistniałe bądź zaaranżowane sytuacje. Opisanie w nich przykłady zachowań były punktem wyjścia do mentorskich wypowiedzi potępiających występki, a zachęcających do życia pocziwego. Inną formę werbalnego umoralniania stanowiły historyjki zawierające przykłady dobrego i złego zachowania. Pielgrzym piętnował np. bezdusność dzieci wobec starych rodziców, zdrady małżeńskie, kłótnie rodzinne i sąsiedzkie, znęcanie się nad zwierzętami, kradzież lub niszczenie cudzej własności, obojętność na potrzeby bliźnich i inne przejawy złego postępowania, a zachęcał do godziwego życia. Uwypuklone zostały te wady chłopów, które – zdaniem autorki – były przyczyną ich złej sytuacji życiowej, przede wszystkim lenistwo i pijaństwo. Czartoryska i inni twórcy książek dla ludu wiązali owe wady z panującą na wsi ciemnotą i tylko w moralnym oświeceniu szukali możliwości ich zwalczania<sup>10</sup>. W każdym tekście przedstawione zostały liczne dowody lenistwa i niedbalstwa mieszkańców wsi: chłopcy się nie myją i nie czeszą, w izbach brud i zaduch, na podwórzu gnojowisko, drogi grząskie i wyboiste, drzewa połamane itd. Te i podobne przykłady zostały uogólnione w stwierdzeniu typu: „Lenistwo jest największą wadą chłopca polskiego a zarazem źródłem jego nędzy”<sup>11</sup>.

Równie wielką wadą chłopów, a zarazem olbrzymim problemem społecznym był w XIX wieku alkoholizm. Pijaństwo było rozpowszechnione w Europie już w poprzednich stuleciach w konsekwencji pańskiego monopolu propinacyjnego. Wraz z rosnącą mobilnością ludzi przybywało karczem i szynków. W Galicji w 1880 r. jeden szynk przypadał na 310 osób (Krakowie – na 150). W latach 1890–1901 za przekroczenie ustawy o pijaństwie sądzono w zaborze austriackim 18 319 osób rocznie. Ilość czystego alkoholu przypadająca na jednego mieszkańca ziem dawnej Rzeczypospolitej należała do wyższych w Europie. Powiadano, odwołując się do doświadczeń innych narodów, że to, „co Polak wypije przez dzień, dla Niemca majątek stanowi”<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> T. Wiślicz, *Zarobić...*, s. 128.

<sup>10</sup> E. Sławińska, *Koncepcje i rozwój...*, s. 30.

<sup>11</sup> I. Czartoryska, *Pielgrzym w Dobromilu, czyli nauki wiejskie z dodatkiem powieści*, cz. II, Wilno 1881, s. 61.

<sup>12</sup> Problem alkoholizmu w Europie XIX wieku dotyczy nie tylko ziem polskich. Niektórzy z historyków francuskich (Gerard Jacquemet, Alain Corbain) nazywają ówczesny alkoholizm narkotykiem wsi. We Francji

Kłęska alkoholizmu niepokoiła jednak wielu, którzy podejmowali mniej lub bardziej skoordynowane akcje o charakterze trzeźwościowym. Również w pismach dla ludu walczono z nałogiem pijaństwa. Temat ten podejmowano nader chętnie w różnej formie. Najczęściej przybierał formę fabularyzowanej powiastki umoralniającej, w której ukazywano skutki tego nałogu, podkreślając, jak wiele można osiągnąć, gdy pieniądze wydawane na wódkę zostaną przeznaczone na gospodarstwo<sup>13</sup>. W powiastce księdza Józefa Janiszewskiego *Dobry przykład cuda działa*<sup>14</sup> podany jest życiorys poety ludowego Ferdynanda Kurasia – abstynenta, autora pięciu tomików poetyckich. Józef Hopcas w powiastce *Stary Grzegorz* omawia aż trzy kwestie: pijaństwo, parcelację ziemi i emigrację zarobkową<sup>15</sup>. Żyd Jankiel i jemu podobni rozpijali wieś, namawiali do wyjazdu za chlebem, kupowali za pół darmo ziemię chłopską. Gdy Grzegorz skupił wokół siebie coraz więcej ludzi stroniących od wódki, jednocześnie wspomagał ich i przeciwdziałał sprzedaniu gruntów Żydowi przez Bartka Rzeżuchę, Kowalika i Lisa, arendarz namówił Bugaja, który był leniwy i dawał się rozpijać, do podpalenia chaty Grzegorza. Przez zaproszenie z fajki podpałił także stodołę Żyda. W ten sposób pokrzywdzeni zostali Grzegorz i Żyd<sup>16</sup>.

Publikacja o charakterze religijno-umoralniającym przekonywały chłopów o konieczności akceptacji rzeczywistości, gdyż pochodziła ona ze zrządzenia opatrności<sup>17</sup>. Mamy tutaj do czynienia z sakralizacją działań człowieka i świata przyrody. Podejmując jakiegokolwiek działanie w polu, gospodarstwie lub domu, należało wcześniej wykonać określone czynności nadające mu sakralny charakter. Miało to zagwarantować powodzenie podjętych działań. „Początek i zakończenie żniw, składowanie i młócenie zboża, mielenie ziarna, dojenie krowy [...], ścinanie drzewa na budulec i zbieranie drzewa opałowego, budowa domu, przygotowanie i spożycie posiłku – wszystkim tym aktom mającym na celu konsumpcję naturalnych produktów – towarzyszyły i nadal towarzyszą obrzędy religijne, dziękczynienia, błogosławieństwa”<sup>18</sup>.

Wykonanie aktów sakralizujących przed podjęciem działania miało, w świadomości osoby je wykonującej, podwójne znaczenie. Służyło uzyskaniu aktu przyzwolenia na po-

---

triumf alkoholu na wsi następuje w latach 70. i 80. XIX wieku i wiąże się z wielkim kryzysem rolnym, ze zwycięstwem Republiki oraz laicką szkołą.

<sup>13</sup> Przykładowe tytuły publikacji w ówczesnej prasie i literaturze dla ludu: *Mowa przeciw pijaństwu*, „Kmiotek” 1884, nr 32, s. 125–128; *Kwaternica piekielna*, ibidem, 1844, nr 34, s. 136; *Lekarstwo przeciw pijaństwu*, „Szkółka Niedzielną” 1837, nr 31, s. 124; *I od pijaństwa odzwyczaić się można*, ibidem, 1837, nr 22, s. 87–88; *Rozmowa między Plebanem a Woyciechem o pijaństwie*, ibidem, 1841, nr 1, s. 1–2, nr 2, s. 5–7; F. Gondek, *Gorzalka źródło zbrodni*, Kraków 1864; W. Anczyc, *Pijaństwo*, Warszawa 1867; M. Możejewski, *Słowa prawdy o pijaństwie*, Warszawa 1881; *Szkodliwość gorzałki na dobrobyt nałogowego człowieka*, Wilno 1882.

<sup>14</sup> J. Janiszewski, *Dobry przykład cuda działa*, Lwów 1914.

<sup>15</sup> Więcej opisów dotyczących tematyki zawartej w literaturze dla ludu (w tym także dotyczącej pijaństwa) znajdziemy w pracy J. Szockiego, *Literatura popularna dla ludu na przykładzie Wydawnictwa Ludowego 1882–1920*, Kraków 1994.

<sup>16</sup> J. Hopcas, *Stary Grzegorz*, Lwów 1882.

<sup>17</sup> D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864–1964*, Wrocław 1970, s. 77.

<sup>18</sup> W.I. Thomas, F. Znaniński, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1, Warszawa 1976, s. 185.

dejmowane działanie. Miało też swoje znaczenie psychiczne: wszak zostały wypełnione wszystkie niezbędne czynności do tego, aby podjęte działanie miało szansę powodzenia<sup>19</sup>.

Uzależnienie od woli bożej obejmowało, jak już wcześniej wspominaliśmy, najważniejsze wydarzenia w życiu człowieka. W myśl ówczesnych wyobrażeń Bóg wybiera małżonka, daje potomstwo, zsyła kalectwo, chorobę i śmierć<sup>20</sup>. Redaktor „Wielkopolana” Aleksy Prusinowski nakazywał wznosić modły za ojczyznę, tłumacząc, że gdy ludzie będą pobożni, wtedy Bóg przywróci potęgę państwu polskiemu<sup>21</sup>. „Kmiotek” w swej publicystyce przypominał, że Bóg „daje szczęście wszystkim, którzy na nie zasługują”, że „strzeżonego i Pan Bóg strzeże”, że wszystkie troski, zmartwienia, cierpienia, także bieda, znajdują uzasadnienie w religii<sup>22</sup>. Od woli boskiej uzależnione były bowiem także takie sprawy, jak przypadkowa śmierć krowy przez zadławienie się czy też wybór rzemiosła.

Zatem idealny porządek świata, jaki ówczesny chłop powinien mieć przyswojony, wyglądałby tak: wola boska się dzieje, człowiek zaś podlega jej całkowicie i z pełnym zaufaniem, choć Bóg ma w zwyczaju czasem go ciężko doświadczyć. Ten idealny stan jednak ciągle jest burzony przez człowieka, który ulega grzechom. Grzech jest sprzeciwem wobec Boga i jego urzędzenia świata. Jednak grzesząc, człowiek nie jest w stanie odmieścić woli boskiej, za to prowokuje Boga do tego, aby wymierzył karę. Kara za popełnienie grzechu dosięga przestępcę już w życiu doczesnym<sup>23</sup>.

O pozycji w wiejskiej społeczności decydowała ilość posiadanej ziemi i jej dochodowość albo inaczej: liczba „ogonów końskich i krowich”<sup>24</sup>. Najgorszy był los komorników, którzy pozostawali bez stałego zatrudnienia. Pracowali dorywczo z dnia na dzień, imali się każdego zajęcia. W razie popełnienia w okolicy przestępstwa byli podejrzani jako pierwsi. Najczęściej spośród nich rekrutowali się emigranci.

Zamożnych otaczano szacunkiem i poważaniem. Do nich zwracano się o poradę. Gdy w *Chłopach* Władysława Reymonta rozważano sprawę wygnania Jagny ze wsi, jeden z uczestników zebrania przemówił w taki sposób: „A kajże to Antek Boryna? Cała wieś się zebrała, on pierwszy w Lipcach gospodarz, to przez niego nie można radzić, będzie nieważne”<sup>25</sup>.

Ciekawą charakterystykę powłasczeniowej wsi galicyjskiej dał również Władysław Ludwik Anczyc, jeden z wybitniejszych twórców piśmiennictwa dla ludu. Jego *Chłopi arystokraci, szkic dramatyczny w jednej odsłonie ze śpiewkami*<sup>26</sup>, wyróżniał się realizmem etnograficznym, psychologicznym i społecznym zróżnicowaniem chłopskich postaci.

Autor w utworze tym zrywa z idealizacją wsi, moralizowaniem „pocziwego kmiotka” i bezkrytyczną pochwałą jego cnót, przywiązania do rodzimej tradycji i narodowego oby-

<sup>19</sup> L. Gajos, *Kultura religijna w tradycyjnej społeczności wiejskiej*, Rzeszów 1994, s. 103.

<sup>20</sup> T. Wiślicz, *Zarobić...*, s. 151.

<sup>21</sup> *Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie*, „Wielkopolanin”, 1849 nr 30, s. 117–119.

<sup>22</sup> G. Gzella, *Pisma dla ludu pod zaborami w I połowie XIX w.*, Toruń 1994, s. 140.

<sup>23</sup> T. Wiślicz, *Zarobić...*, s. 152.

<sup>24</sup> A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.

<sup>25</sup> W.S. Reymont, *Chłopi*, t. III–IV, Warszawa 1928 (wyd. 4), s. 505.

<sup>26</sup> W.L. Anczyc, *Chłopi arystokraci, szkic dramatyczny w jednej odsłonie ze śpiewkami*, Kraków 1850.

czaju. Anczyc pod wpływem wydarzeń 1846 i 1848 r. ujmuje problem socjalnej, gospodarczej i obyczajowej sytuacji galicyjskiego chłopca na tle rzeczywistych konfliktów społeczności wiejskiej oraz głębokiego antagonizmu pomiędzy chłopami i szlachtą. Na przykładzie chłopskiego środowiska w obwodzie jasielskim, została ukazana wieś galicyjska w okresie pouwłaszczeniowym, w której nastąpiło już rozwarstwienie ekonomiczne. Z warstwy gospodarzy i zagrodników ukształtowała się arystokracja chłopska, obok pozostali uzależnieni od nich i pracujący dla nich komornicy. W tak wyizolowanej grupie społecznej, autor odsłania brudne machinacje wiejskiej arystokracji małpującej „panów” i wynoszącej się ponad stan. Ciemnymi barwami maluje wady ludu: chciwość, próżniactwo, ciemnotę, skłonność do występku, opilstwo, niechęć do szlachty. W tym ponurym obrazie zła, występku i głupoty pojawia się ohydny plan porwania i przekazania w obce ręce osieroconej Marysi, uknuty przez spanoszonych Koguciaków i arendarza Mojska. Zgodnie z dydaktyzmem utworów dla ludu sprawiedliwość odnosi jednak triumf i cnota zostaje nagrodzona. Marysia zostaje uratowana przez pojawiającego się nagle swego ojca<sup>27</sup>.

Powyższe tezy rozwijał Anczyc w kolejnych sztukach. W *Łobzowianach* idealizował patriarchalne stosunki społeczne, w *Błażku opętanym* wykazywał niedorzeczność myśli o przeobrażeniu chłopca w istotę równą panu<sup>28</sup>.

Jak stwierdził Ryszard Górski, znawca dramatu ludowego, autor powyższych sztuk widział w chłopach wrodzone wady będące głównym źródłem ich złego losu, toteż poprawić egzystencje wsi chciał nie poprzez zmianę stosunków społecznych, lecz drogą działalności umoralniającej<sup>29</sup>.

Kontynuacją takiego spojrzenia na lud stała się niebawem twórczość Walerego Wielogłowskiego. Prowadził on w Krakowie księgarnię katolicką dla włościan i duchowieństwa oraz rozwijał bogatą działalność pisarską, publicystyczną, wydawniczą i organizacyjną. Zajmował się również twórczością dla ludu i o tematyce ludowej. Jego koncepcja książki dla ludu wynikała z konserwatywnej ideologii oraz czynnego uczestnictwa w tworzeniu i realizacji pracy organicznej<sup>30</sup>. W ciągu ośmiu lat uprawiania umoralniającej literatury dla ludu napisał kilka książek, które budziły duże zainteresowanie a zarazem duży sprzeciw.

Zaczął od *Obrazków z obyczajów ludu wiejskiego*<sup>31</sup>. Zbiór zawiera sześć samoistnych tekstów, których treść określają tytuły: *Leniwy Bartek*, *Franek pijanica*, *Kuba jarmarczny*, *Wsi złodzieje i szkodnicy*, *Grzeszni rodzice i występne dzieci*, *Narada gromadzka*.

Bohaterowie zostali ukazani jako uosobienie wad. Pozbawieni zostali jakichkolwiek rysów indywidualnych i cech pozytywnych. Obrazki są więc w istocie satyrą wyolbrzymiającą wady chłopstwa jako warstwy społecznej<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> Ciekawą analizę tego utworu W. Anczyca przedstawił T. Gospodarek, *Walka o kulturę narodową ludu na Śląsku (1815–1863)*, Wrocław 1968, s. 189–191.

<sup>28</sup> E. Sławińska, *Koncepcje i rozwój...*, s. 162.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 162.

<sup>30</sup> Zob. B. Skarga, *Narodziny pozytywizmu polskiego (1831–1864)*, Warszawa 1964, s. 148–154.

<sup>31</sup> W. Wielogłowski, *Obrazki z obyczajów ludu wiejskiego*, Kraków 1856.

<sup>32</sup> E. Sławińska, *Koncepcje i rozwój...*, s. 135.



Wielogłowski jest też autorem powieści dla ludu pt. *Komornica, czyli tajemnice życia wiejskiego*<sup>33</sup>. Tym razem czytelnik, podobnie jak u Anczyca w *Chłopach arystokratów*, otrzymał obraz podkrakowskiej wsi ukazany poprzez losy bohaterów jednostkowych opisane na tle całej gromady.

*Komornica* jest opowieścią o ciężkich zmaganiach z życiem córki komornicy nędzarki; bohaterka Zośka dzięki uczciwości, pobożności, pracowitości, pokorze wobec ludzi po ciężkich doświadczeniach losu zostaje wynagrodzona. Otrzymuje spadek i poślubia swojego ukochanego. Autor przeprowadził ją przez liczne doświadczenia wynikające z postępowania ludzi złych, pozbawionych sumienia. Bohaterka przeszła zwycięsko wszystkie próby i już na tym świecie otrzymała nagrodę. Jej krzywdziciele natomiast zostali srodze ukarani.

*Komornica* została przyjęta z dużym uznaniem przez krytykę. Jeden z recenzentów wyraził nawet przekonanie, że *Komornica* jest najlepszą książką dla ludu i że z pewnością w historii czytelnictwa ludowego odegra taką rolę, jaką odegrały powieści Kraszewskiego w czytelnictwie warstw oświeconych<sup>34</sup>.

Tak duże zainteresowanie publicystyki twórczością Wielogłowskiego pod wszystkimi zaborami wynikało z ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej. Jego książki ukazywały się w czasie wzrostu niepodległościowych dążeń i konspiracyjnych działań przygotowujących wybuch powstania styczniowego, w którym i masy chłopskie miały wziąć udział. Wzrastała więc rola oświaty i literatury dla ludu. Obóz konserwatywny, do którego przynależał autor *Komornicy*, tworzył własną koncepcję. Nie chodziło w niej o kształtowanie świadomości narodowej mas ani o podnoszenie ich poziomu umysłowego, lecz o wychowanie w duchu akceptacji istniejącego układu społecznego, posłuszeństwa wobec władzy świeckiej oraz moralności chrześcijańskiej<sup>35</sup>.

Przełom XIX i XX wieku był początkiem szczególnego ożywienia wsi polskiej, w wyniku którego nastąpiły przemiany rozszerzające zakres własnej podmiotowości. W wyniku tych wszystkich przemian następowało współtworzenie przez chłopów wspólnoty ponadlokalnej oraz wzrost ich świadomości obywatelskiej. „Obywatel” zaczynał powoli uświadamiać sobie przynależność i duchową łączność z całą warstwą chłopską oraz społeczną rolę własnej grupy w narodzie<sup>36</sup>.

Wieś polska stała się obiektem zainteresowań różnych sił reprezentujących często sprzeczne orientacje polityczne. W 1904 r. powstał w Królestwie Polskim Związek Ludowy, a od lat 80. XIX w. coraz większe wpływy w społeczeństwie ma Narodowa Demokracja. Endecy wydawali kilka pism dla ludu („Naród”, potem „Hasło”, a od 1908 r. „Wiadomości Codzienne”) oraz mnóstwo broszur adresowanych wyłącznie do ludu (np. *Gawędy*

<sup>33</sup> W. Wielogłowski, *Komornica, czyli tajemnice życia wiejskiego*, Kraków 1862.

<sup>34</sup> A. Mazur, *Komornica...*, „Tygodnik Ilustrowany” 1862, nr 163.

<sup>35</sup> E. Sławińska, *Koncepcje i rozwój...*, s. 138.

<sup>36</sup> Zob. H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce. Rozwój świadomości społeczno-narodowej*, Warszawa 1984, s. 25.

*sąsiedzkie, Nie pijmy wódki, Przykazania narodowe, Pogadanki o pokarmach i nawozach sztucznych, Broszury historyczne i religijne).*

Naczelną ideą ruchu ludowego było wyzwalanie chłopów z dawnych postaw pańszczyźnianych, poprzez udział w działalności oświatowej, politycznej, gospodarczej. Ważną rolę w rozwoju ruchu ludowego odegrały Towarzystwo Kółek Rolniczych im. St. Staszica, czasopisma „Zaranie” (1907–1915), „Siewba” (1906–1908) oraz ukazujące się od 1912 r. pisma młodzieżowe „Drużyna” i „Nasza Drużyna”.

Profesor Stefan Kieniewicz tak ocenił ówczesne działania: „Wszystkie te przeróżne kółka rolnicze, TON-y, TSL-e, Macierze Szkolne itd. zrzeszały dziesiątki tysięcy ludzi pracy, zatrudniały tysiące bezinteresownych społeczników. Były, rzecz jasna, agenturami najróżniejszych partii: od PPS-Lewicy aż po endecję. Wszystkie razem i chyba bez wyjątku dawały wiedzę o Polsce, uczyły pracy dla Polski. I to jest ich zasługa niezaprzeczone, niezależnie od tych czy innych intencji politycznych werbowników”<sup>37</sup>.

Wraz z nowymi prądami pojawiały się na wsi idee laicyzacji, które jednak nie miały szerszego oparcia w tym środowisku. Dotychczasowe filary (ksiądz, rodzina i autorytet starszego pokolenia), mające niepodzielny wpływ na wychowanie i określanie dominujących wzorców moralnych, utraciły jedynie część swojego monopolu. Praca duchowieństwa i jego stała obecność w życiu mieszkańców wsi spowodowała, że Kościół pozostawał nadal jedną z najważniejszych instytucji organizujących życie lokalnej społeczności. Co więcej, był nadal, w większości, *spiritus movens* zachodzących przemian<sup>38</sup>.

Sam zaś katolicyzm pozostał nadal tradycyjny. Wieś wciąż pozostawała środowiskiem, gdzie czas sakralny łączył się z czasem świeckim. Wydarzenia polityczne nadal spletały się z kościelnymi. Dominujący zaś system wartości opierał się na spójności realizowanych w środowisku wiejskim norm moralnych i sposobów postępowania z propagowanymi przez Kościół<sup>39</sup>.

Z analizy treści omawianych pism dla ludu wynika, że ich autorzy poważnie potraktowali zadanie „oświecenia ludu”. Religia oraz moralistyka zajmowały dominującą pozycję wśród zagadnień poruszanych na ich łamach. Miłość bliźniego, pokora i zakaz używania cudzej własności to wartości moralne szczególnie w nich akcentowane ze względu na nastroje chłopów. Autorzy byli świadomi, że odwołując się do wspólnej religii, można było najłatwiej i najszybciej dotrzeć do włościan. Ich twórczość odgrywała więc podwójną rolę. Z jednej strony służyła głoszeniu prawd wiary i moralności, z drugiej – była formą wpływania na poglądy społeczne mieszkańców wsi, umacniała więzi narodowe.

Czytelnictwo, jakie rozwijano w 2. poł. XIX wieku w powstałych z inicjatywy stowarzyszeń oświatowych bibliotekach, wypożyczalniach i czytelnich ludowych, w których eksponowano literaturę dla ludu, nabierało z biegiem lat coraz większego znaczenia społecznego<sup>40</sup>. Przemiany w świadomości chłopskiej w kierunku uobywatelnienia i unaro-

<sup>37</sup> S. Kieniewicz, *Historia a świadomość narodowa*, Warszawa 1983, s. 82.

<sup>38</sup> L. Gajos, *Kultura religijna...*, s. 143.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>40</sup> Zob. J. Albin, *Z działalności bibliotek ludowych w Galicji*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. 32, 1983;

ROBERT LISOWSKI

---

dowienia stawały się powszechne. Możemy zatem powiedzieć, że przekazywana przez literaturę dla ludu wiedza religijna i umoralniająca oraz wiedza rolnicza, historyczna i polityczna służyły „oświeceniowi ludu” i że literatura ta przyczyniła się do zmian zachodzących na wsi polskiej.

PATTERN OF MORAL PEASANT.  
CUSTOMS OF POLISH PEASANTS IN XIX CENTURY.  
AN ANALYSIS OF POPULAR LITERATURE.

The paper discusses customs of Polish countryside inhabitants in partitioned Poland. The author presents some aspects of social life, morality and folk culture. Popular literature has played very important role in education of peasants, not only in agriculture and technology but also in teaching of ethics. For historians popular literature (handbooks, calendars, brochures) is an important source of knowledge. Such analysis gives us a lot of informations about good and bad sides of everydaylife of countrymen in the past.

---

K. Chruściński, *Formy literatury popularnej w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie pozytywizmu*, Gdańsk 1983; J. Maternicki (red.), *Edukacja historyczna społeczeństwa polskiego w XIX w.*, Warszawa 1981; R. Terlecki, *Oświata dorosłych i popularyzacja nauki w Galicji w okresie autonomii*, Wrocław 1990; K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1863–1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa 1954.